

Konsekwencje afery szpiegowskiej w Niemczech

Justyna Gotkowska

3 lipca federalny prokurator generalny wydał nakaz aresztowania 31-letniego obywatela RFN pod zarzutem działalności na rzecz obcego wywiadu. Podejrzany jest pracownikiem Federalnej Służby Wywiadowczej (BND). Z własnej inicjatywy od dwóch lat miał przekazywać CIA klauzulowane dokumenty BND (ok. 200 dokumentów za sumę ok. 25 tys. euro). 9 lipca niemieckie media poinformowały o drugim podobnym przypadku: pracownik Federalnego Ministerstwa Obrony jest podejrzewany o działalność na rzecz CIA; nie został on jednak aresztowany. Następnego dnia rząd RFN wezwał do wyjazdu rezydenta służb wywiadowczych w ambasadzie USA oficjalnie ze względu na wykrycie obu spraw (nie jest to formalne uznanie za *persona non grata*). Decyzję rządu poparli przedstawiciele wszystkich partii. Rzecznik rządu potwierdził jednak dalszą gotowość RFN do współpracy wywiadowczej z USA. Oba przypadki wywołały – oprócz ostrej krytyki działań USA przez przedstawicieli rządu i Bundestagu – ogromne zainteresowanie niemieckich mediów, w których szybko pojawiły się szczegółowe informacje dotyczące obu spraw.

Komentarz

- Nagłośnienie obu spraw w tym samym czasie wraz z niespotykanym w krajach NATO wezwaniem do wyjazdu rezydenta CIA nie jest zbiegiem okoliczności. Kontekstem afery jest zeszłoroczny skandal dotyczący aktywności amerykańskiej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) w RFN – podsłuchiwanie kanclerz Angeli Merkel oraz masowego przechwytywania danych. Niemcy chciały po nim zmienić podstawy prawne współpracy wywiadowczej z USA, wprowadzając uregulowania zakładające przekazywanie sobie danych wywiadowczych oraz zakaz wzajemnego podsłuchiwania. Do tej pory USA były jednak niechętne wprowadzaniu zmian. Obecna afera jest więc elementem nacisku rządu RFN na USA, aby ograniczyły polityczną i gospodarczą działalność szpiegowską w RFN oraz zgodziły się na zmianę uregulowań współpracy wywiadowczej.
- Afera pokazuje też chęć większego uniezależnienia się RFN od USA w obszarze służb wywiadowczych mimo daleko idącej współpracy obu wywiadów. Konsekwencją afery będzie większe przyzwolenie społeczne i parlamentarne dla wzrostu finansowania i rozbudowy zdolności technicznych niemieckich służb specjalnych (szczególnie technologii teleinformatycznych). Według informacji mediów, BND rozwija program rozbudowy zdolności technicznych, który do 2020 roku ma kosztować 300 mln euro i ma umożliwić m.in. inwigilację platform społecznościowych w internecie (poza RFN). Zwiększenie zdolności technicznych na terytorium RFN chce też uzyskać niemiecki

kontrwywiad. Na skutek afery prawdopodobnie zmieni się krytyczne do tej pory nastawienie członków parlamentarnej komisji nadzorującej służby specjalne w kwestii zapewnienia dodatkowego finansowania takich programów.

- Nagłośnienie afery wraz z ostrą retoryką wobec USA ze strony niemieckich polityków może mieć uboczne skutki w postaci długotrwałego kryzysu zaufania i coraz większego dystansu niemieckiego społeczeństwa i elit politycznych wobec pogłębiania relacji RFN i UE z USA. Wpłynie na bardziej krytyczne podejście niemieckiej opinii publicznej do amerykańskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (jak np. wzmocnienie wojskowej obecności USA w Europie Środkowej) oraz współpracy transatlantyckiej (jak np. negocjacje Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji).